

<https://www.nytimes.com/2021/04/29/well/live/skipping-second-dose-coronavirus-vaccine.html>

Dlaczego nie można pominąć drugiej dawki szczepionki przeciwko COVID

Druga dawka szczepionki zapewnia lepszą, niż mogłoby się wydawać, ochronę. Dlatego trzeba się zaszczepić, nawet jeśli zrobi się to później niż planowano pierwotnie.

Autorka Tara Parker-Pope

Ogłoszono 29 kwietnia 2021 r., zaktualizowano 30 kwietnia 2021 r.

Miliony osób nie zostały zaszczepione drugą dawką szczepionki przeciwko COVID-19, ale czy to naprawdę ważne?

Tak. Według ekspertów ds. zdrowia publicznego, jeśli ktoś dostaje szczepionkę dwudawkową, powinien zaszczepić się obiema dawkami, aby uzyskać lepszą ochronę przed COVID-19. Jest to szczególnie ważne, ponieważ na całym świecie pojawiają się nowe szczepy wirusa. W praktyce bez drugiej dawki człowiek zetknie się z problemem, gdy pracodawcy, uczelnie, linie lotnicze lub służby graniczne będą wymagać dowodu pełnego szczepienia.

Mimo wszystko wiele osób nie rozumie, jak ważna jest druga dawka. Według najnowszych danych Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom, ponad pięć milionów osób, czyli prawie 8 procent, które otrzymały jedną dawkę preparatu Pfizer lub Moderna, nie stawilo się na szczepienie drugą dawką.

Ludzie nie otrzymują drugiej dawki z różnych powodów: niektórzy twierdzą, że niepokoją ich skutki uboczne, które według powszechnie dostępnych danych są znacznie silniejsze po drugiej dawce, inni twierdzą, że wyznaczony termin na drugą dawkę został anulowany i trudno go było zmienić. Jednak ostatnie badania wykazały, że większość osób jest po prostu zdezorientowana i błędnie uważa, że jedna dawka wystarczy.

Naukowcy z Uniwersytetu Cornella i szpitala dziecięcego w Bostonie przebadali w lutym ponad 1000 Amerykanów i stwierdzili, że ponad 20 procent uważało, iż są dobrze chronieni po otrzymaniu jednej z dwóch wymaganych dawek szczepionki (kolejne 36 procent stwierdziło, że nie ma pewności co do poziomu ochrony). 15 procent respondentów, którzy otrzymali jedną dawkę szczepionki, powiedziało, że nie pamiętali, że powiedziano im, aby przyszedli po drugą dawkę. Według raportu w *The New England Journal of Medicine* około połowa osób nie pamiętała, by ich ktoś poinformował, że ochrona jest najsilniejsza po drugiej dawce.

„Nasze badanie ujawniło, że nadal istnieje wiele niepewności co do okresu ochrony związanego ze szczepieniami” – powiedział John Brownstein, epidemiolog, kierownik ds. innowacji w szpitalu dziecięcym w Bostonie, współautor badania.

Jeszcze większe zamieszanie wywołuje to, że niektóre kraje opóźniły podanie drugiej dawki, aby jak najszybciej zaszczepić jak więcej osób lub z powodu ograniczonej ilości szczepionki. Zarówno preparat Pfizer, jak i Moderna są znane jako szczepionki mRNA, które wymagają dwóch dawek, najlepiej podanych w odstępie od trzech do czterech tygodni, ale w niektórych krajach, w tym w Wielkiej Brytanii i Kanadzie, podanie drugiej dawki szczepionki zostało odroczone o trzy do czterech miesięcy. Chociaż strategia ta sprawdziła się w krajach borykających się z dystrybucją lub niedoborem szczepionek, dyrektor Krajowego Centrum ds. Alergii i Chorób Zakaźnych dr Anthony S. Fauci odrzuca propozycje strategii jednodawkowej w Stanach Zjednoczonych.

Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom niedawno ogłosiło, że badanie pracowników służby zdrowia i ratowników z wysokim stopniem ryzyka zakażenia koronawirusem wykazało, że pojedyncza dawka preparatu Pfizer i Moderna była w 80 procentach skuteczna w zapobieganiu COVID-19, dwie dawki zapewniały skuteczność w około 90 procentach.

Jednak eksperci ds. szczepionek twierdzą, że dane te mogą wprowadzać w błąd mylnie pozwalając wnioskować, iż korzyści wynikające z drugiej dawki są bardzo małe, i uniemożliwić zrozumienie ważnych zmian zachodzących w ludzkim organizmie po otrzymaniu obu dawek szczepionki.

„Druga dawka szczepionek mRNA zwiększa około 10-krotnie liczbę przeciwciał neutralizujących wirusy” - powiedział profesor z Uniwersytetu w Pensylwanii i członek komitetu doradczego ds. szczepionek przy Administracji ds. Żywności i Leków, dr Paul Offit. „Dodatkowo druga dawka stymuluje odporność komórkową, co oznacza, że ochrona nie tylko trwa dłużej, ale także zapewniona zostaje lepsza ochrona przed odmianami szczepów”.

Ponadto podczas kwietniowej konferencji prasowej w Białym Domu dr Fauci stwierdził, że nie jest jasne, jak długo utrzymuje się działanie pierwszej dawki bez wzmocnienia jej drugą.

„Oceniając ochronę po pierwszej dawce, można stwierdzić, że wynosi ona 80 procent, ale te wartości procentowe są słabe” - mówi dr Fauci. Jego zdaniem, gdy inne szczepy wirusa rozprzestrzeniają się na całym świecie, wstrzyknięcie tylko jednej dawki szczepionki może częściowo ominąć przeciwciała, które dostały się przez szczepionkę. Zaznaczył: „Można okazać się w niejasnym obszarze, jeśli nie zapewni się pełnego efektu dwóch dawek”.

Chociaż infekcja rzadko atakuje po szczepieniu, może się tak zdarzyć. Niedawno w Izraelu zbadano 250 osób zakażonych, które wszcześniejsz zaszczepiono preparatem Pfizer. Nieproporcjonalnie zakaziły się one szczepem B.1.1.7 (pierwszy szczep zaobserwowany w Wielkiej Brytanii), dwa tygodnie po pierwszym szczepieniu i tydzień po drugim. W tym samym badaniu stwierdzono zakażenie 149 osób po drugiej dawce szczepionki: osiem przypadków zakażenia B.1.351 (szczep zaobserwowany po raz pierwszy w Afryce Południowej) między siódmym a trzynastym dniem po podaniu drugiej dawki. Chociaż zakres badania jest niewielki, wyniki sugerują, że pełne szczepienie zapewnia lepszą

ochronę przed różnymi szczepami. Taka jest opinia Adi Stern, wykładowcy i autora badań w Shmunis School of Biomedicine and Cancer Research Uniwersytetu w Tel Awiwie.

W innym badaniu przyjrzano się korzyściom pełnego szczepienia w grupie 91134 pacjentów, którzy udawali się na wizyty do lekarzy w Houston Methodist Hospital i byli obserwowani od grudnia do kwietnia. Większość z nich była niezaszczepiona, 4,5 procent było zaszczipionych częściowo, a 25,4 procent było w pełni zaszczipionych. W tej grupie 225 osób zmarło na COVID-19, z czego 219 (97 proc.) było niezaszczipionych. Pięć zmarłych osób (2,2 proc.) było częściowo zaszczipionych. Tylko jedna osoba zmarła w grupie osób w pełni zaszczipionych (0,004 proc.). W tym badaniu stwierdzono, że pełne szczepienie chroni przed hospitalizacją w 96 procentach i śmiercią z powodu COVID-19 w 98,7 procentach. W grupie osób zaszczipionych częściowo tylko 77 procent było chronionych przed hospitalizacją, a 64 procent przed śmiercią z powodu COVID-19.

Saad B. Omer, starszy autor badania i dyrektor Yale Institute of World Health, powiedział, że miał „neutralne” podejście do korzyści wynikających z dwóch dawek w porównaniu z jedną dawką, kiedy zaczynał badanie, ale teraz jest przekonany o korzyściach drugiej dawki.

„Biorąc pod uwagę dane z naszych badań i inne dowody, ludzie nie powinni pomijać drugiej dawki” - mówi dr Omer. „Jeśli chodzi o zapobieganie zgonom przy pomocy szczepionek, szklanka jest uważana za wypełnioną w 64 procentach, ale czy naprawdę ktoś nie chciałby, aby była w 100 procentach pełna, biorąc pod uwagę tak drastyczny i niezastąpiony skutek jak śmierć?”

Poza oczywistym zagrożeniem dla zdrowia, bez drugiej dawki, życie staje się skomplikowane, jeśli trzeba podróżować lub odwiedzać miejsca, które wymagają dowodu pełnego szczepienia. „Nie zostaniesz uznany za w pełni zaszczipionego” - mówi dr Brownstein. „A to może pomóc wrócić do normalnego życia. Jeśli w paszporcie lub karcie szczepionki nie ma pełnego szczepienia, możesz nie mieć pozwolenia na wykonywanie określonych czynności. Możesz nie zostać wpuszczony na pokład samolotu”.

Do powstania reportażu przyczyniła się Rebecca Robbins.